



GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok II. Nr. 60 (359)

Włocławek, czwartek 13 marca 1947 roku.

Cena 3 złote

Przed nowym okresem

Sojusz Polski i Czechosłowacji stał się faktem dokonany. Obecnie zostaną przeprowadzone obrady celem zawarcia układu kulturalnego i gospodarczego.

Przed wojną z Niemcami Czechosłowacja była poważnym dostawcą dla Polski. Wyprzedziła ona bowiem nawet Francję zajmując wśród naszych dostawców piąte, a wśród odbiorców 8 miejsce.

Obecne nasze warunki gospodarcze zmieniają się w porównaniu do okresu przedwojennego. Sytuacja w Czechosłowacji nie ulega większej zmianie.

Co obecnie możemy wywozić do Czechosłowacji? Przed wszystkim węgiel, stal, nawozy sztuczne, cynk i pył cynkowy. Nasz eksport odcinał w tym czasie prąd elektryczny do starczyńskich terenów watorczyńskich.

Przed wojną Czechosłowacja dostarczała nam materiały włókiennicze i papier. Nie wiadomo jeszcze, czy wystarczą nasze środki dewizowe na pokrycie za te materiały, ale natomiast przemysł maszynowy i farmaceutyczno-chemiczny w Czechosłowacji będzie z pewnością pracował dla Polski.

Poważne zagadnienie będzie również stanowią w naszym bilansie handlowym z Czechosłowacją tranzyt kolejowy do naszych portów na Bałtyku. Przed wojną koleje polskie przewoziły 2 miliony ton rud z Czechosłowacji do Gdańska i Gdyni.

Również Polska korzystać będzie z tranzytu przez tereny Czechosłowacji w wywożeniu naszego eksportu do krajów południowo-zachodnich.

Obie strony przywiązują wielkie znaczenie do budowy kanału Dunaj-Odra. Powstanie wówczas wielka arteria wodna na szlaku Bałtyk-Morze Czarne, które spowoduje spadek kosztów przewozu i podniesie zdolność handlową i zyski gospodarcze dla Polski i Czechosłowacji.

Takie oto powstają perspektywy praktyczne zawartego sojuszu z sąsiednim narodem. Słusznie powiedział minister Ribka, że Polska potrzebuje Czechosłowacji a Czechosłowacja — Polski.

Dwa narody sąsiadujące ze sobą nie tylko utrwalą swą przyszość na podłożu politycznym, nie tylko wzmożły swą obronność i spotęgowały moc militarną, ale jednocześnie związane bratnim sojuszem rozpoczęły budowę okresu dobrobytu i pomyślności gospodarczej, co jeszcze więcej wzmoże potęgę obu narodów.

A. Turczynowicz.

Wczorajszy dzień obrad ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA (obsł. wł.). W dniu wczorajszym w czasie obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkich Mocarstw uzgodniono kwestię rozpatrywania sprawy Chin w czasie rozmów nieoficjalnych.

Następnie ministrowie określili zakres spraw przekazanych do rozpatrzenia zastępcom ministrów spraw zagranicznych. Między innymi mają oni przygotować materiał w sprawie demilitaryzacji, denazyfikacji, repatriacji, oraz sprawy centralizacji władz niemieckich.

Na zebraniu, któremu przewodniczył minister Marshall, głos zabrał minister Mołotow, który ostro skrytykował dotychczasowy stan rzeczy w w anglosaskich strefach okupacyjnych Niemiec, podkreślając, że dotychczas istnieją tam jeszcze oddziały wojskowe niemieckie. Jednocześnie minister Mołotow zwrócił uwagę na fakt, że dotychczas nie został wykonany plan odnośnie wielkiego przemysłu niemieckiego i jego ograniczenia. Plan ten ma być w całości

wykonany na rok 1949, gdy tymczasem stan obecny nie zapowiada możliwości dotrzymania terminu.

Minister Marshall wyraził zadowolenie z raportu, jaki złożyła Międzysojusznicza Komisja w Niemczech oraz zaznaczył, że stan w strefie amerykańskiej jest zadawalający.

Jako następny głos zabrał minister Bevin omawiając zagadnienia

dotyczące strefy brytyjskiej w Niemczech.

Na następnej sesji ministrów spraw zagranicznych prawdopodobnie minister Bevin odpowie na zarzuty odnośnie anglosaskich stref okupacyjnych w Niemczech.

Ambasador radziecki w Waszyngtonie Nowikow został wezwany do Moskwy. Ambasador Nowikow uda się w podróż samolotem.

Dlaczego i pogo?

NOWY JORK (obsł. wł.). Radio Nowy Jork podało do wiadomości krótką notatkę z której wynika, że jeden z autorów czteroletniego planu niemieckiego Karol Kraucht został zaproszony do Stanów Zjednoczonych.

W wiadomości tej nie byłoby nie szczególnego gdyby nie fakt, że obok owego słynnego planu czteroletniego Kraucht był również autorem pro-

jektu utworzenia obozu koncentracyjnego i katowni w Oświęcimiu, który miał stać się bezpłatnym punktem gromadzenia sił roboczych dla niemieckich zakładów przemysłowych pod Oświęcimiem.

Ostatnio, jak stwierdza komentator radia nowojorskiego, Kraucht miał stanąć przed sądem wojskowym w Niemczech, jako oskarżony o popełnienie przestępstw wojennych.

Nie wiemy z jakiego powodu przed sądem tym nie stanął. Nie wiemy również jakie były powody zaproszenia Krauchta do Stanów Zjednoczonych. W każdym razie stwierdzić należy, że zaproszenie takie wydaje się co najmniej dziwne, nie mówiąc już o niesmaku, jaki budzi w opinii. Ciekawi również jesteśmy, czy przy powitaniu „milego gościa” gospodarze, którzy skierowali to zaproszenie uścisną serdecznie rękę autora projektu utworzenia tej straszliwej katowni, jaką był Oświęcim?

Cynizm i zwierzęcość Hoessa

WARSZAWA (obsł. wł.). Na wczorajszej rozprawie przeciwko katowi Oświęcimia Hoessowi, prokurator Cyprian skierował szereg zapytań pod adresem oskarżonego.

Hoess złożył odpowiedzi, świadczące o jego całkowitym zwyrodnieniu.

Opowiedział on o wykonywaniu egzekucji, stwierdzając, że został wezwany przez Himmlera, który oświadczył mu, iż Oświęcim najlepiej nadaje się do masowych tajnych egzekucji nad Żydami. Opinię tę miał wypowiedzieć Hoess w porozumieniu z Eichmanem.

Ustalono wówczas, że egzekucje wykonywane w samochodach nie dają się tak ukryć przed opinią, jak tego życzyli sobie hitlerowcy. Egzekucje te przy tym — mówi oskarżony — nie mogły mieć charakteru masowego.

Dlatego też postanowiono zastosować gaz Cyklon B, który po raz pierwszy użyto przy mordowaniu jeńców radzieckich. Następnie przystąpiono do masowego trucia Żydów.

W dalszym ciągu oskarżony mówi o tym, że złoto z zębów ofiar było stapiane w bryły wielkości cegły i odsyłane do banku Rzeszy, skąd wędrowało do Szwajcarii i zamieniane było na dewizy.

Kosztowności zrabowane w obozie były przewożone do Berlina pięciotonowym samochodem. Rzeczy inne,

jak ubrania przeznaczano dla ludności niemieckiej.

Na zapytanie prokuratora Cypriana, czy sumienie pozwalało Hoessowi dokonywanie tych okrucieństw, oskarżony odpowiada z całym spokojem, że z chwilą otrzymania rozkazu nie zastanawiał się nad tym, co powie mu sumienie.

Krzyże Zasługi za działalność w administracji

BYDBOSZCZ (obsł. wł.). Na ostatniej Konferencji Starostów Powiatowych i Prezydentów Miast wydziałowych w Urzędzie Wojewódzkim, Przewodniczący Woj. Rady Narodowej dr Wiechno udekorował Złotym Krzyżem Zasługi Wicewojewodę Antoniego Jakubowicza, Prezydenta Miasta Bydgoszczy Twardzickiego, prezydenta miasta Inowrocławia Adamowicza, Starostów Powiatowych Rzeźniowieckiego z Chojnic i Jarcinińskiego z Szubina.

Srebrnym Krzyżem Zasługi Starostę Pow. Leona Przybysza z Lubawy Onegdaj w gabinecie ob. Wojewody zostali udekorowani następujący pracownicy Urzędu Wojewódzkiego:

Złotym Krzyżem Zasługi: Naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki prof. Jerzy Remer.

Srebrnym Krzyżem Zasługi zast. Naczelnika Wydziału Kultury i Sztu-

ki dyr. Marian Turwid, kierownik Oddziału w Wydziale Ogólnym Antoni Bohdanowicz oraz podreferendarze Stanisław Grzesiak i Józef Łazarz.

Brązowym Krzyżem Zasługi podreferendarze Gerard Ganasiński, Helena Grąbczewska i Julia Kranc.

Uroczystego aktu wręczenia odznaczeń dokonał Wojewoda Pomorski ob. Wojciech Wojewoda.

Odroczenie procesu

RZYM (obsł. wł.). Mający się tu rozpocząć proces 10-ciu faszystów oskarżonych o zamordowanie 30-tu osób sąd musiał odroczyć ze względu na niezwykle wrogą postawę publiczności wobec oskarżonych.

W chwili rozpoczęcia rozprawy padły na sali okrzyki i tłum chciał się rzucić na oskarżonych.

Walka z biurokracją

Kurjer Popularny pisze:

Przy Prezydium Rady Ministrów znajduje się niezwykle ważna i pożyteczna dla kraju instytucja, o której się stanowczo za mało mówi i pisze. Instytucja ta — to Biuro Usprawnienia Administracji.

— Naszym głównym zadaniem — mówi wicedyrektor biura, ob. Czarnecki — jest walka z przerostami biurokratycznymi oraz organizacja i uzdrawianie administracji.

CO ZBĘDNE — ZLIKWIDOWAĆ

— Usprawnienie administracji, a co zatem idzie i zwalczanie biurokracji, to problem skomplikowany i trudny. Zadaniem naszym jest niedopuszczenie do tworzenia się zbędnych urzędów i instytucji oraz likwidowanie niepotrzebnych, które powstawały w pośpiechu budowy zrębów naszej organizacji państwowej. Powstawały u nas liczne, samodzielne urzędy w terenie, jak np. powiatowe, czy wojewódzkie Urzędy Ziemskie, które funkcjonowały bez powiązania z innymi władzami, a w szczególności z władzami administracji ogólnej. Dotyczy to również powiatowych i wojewódzkich urzędów Informacji i Propagandy i innych. Dążymy do zespolenia tych instytucji z władzami administracji ogólnej, przez likwidację ich samoistości.

ZAMIAST 60 WYDZIAŁÓW — 20

Dużo również wysiłku Biuro poświęca sprawie likwidacji namierzonej ilości departamentów i wydziałów w naszych ministerstwach. Były Ministerstwa, gdzie z 60 zredukowaliśmy ilość wydziałów do 20. Przyczyniło się to świetnie do usprawnienia pracy, a co za tym idzie do zwalczania biurokracji na tym terenie.

Najtrudniejszym zadaniem w odbiurokratyzowaniu kraju jest sprawa dokładnego rozgraniczenia kompetencji. W pierwszym okresie odbudowy, instytucje i urzędy tworzone szybko, a w tym pośpiechu nie zawsze postarano się o wyraźny i szczególny podział ich kompetencji.

Zakup zboża w Ameryce

WARSZAWA PAP. Polska delegacja w Waszyngtonie, w skład której wchodzi przedstawiciele Ministerstwa Apropozycji i Handlu, zakupiła za wolne dewizy 18 tys. ton pszenicy konsumpcyjnej i 11 tys. ton pszenicy w mące z alokacją na kwiecień br. Pertrakcje o zakup dalszych partii zboża są w toku. Obok dokonywanych zakupów w Stanach Zjednoczo-

KRYTYKOWAĆ NIE TYLKO WOLNO, ALE NALEŻY?

Dalsze sposoby usprawnienia naszej administracji, to zorganizowanie i wzmoczenie już istniejącej kontroli w poszczególnych resortach, jak również uporządkowanie naszych urzędów po prostu od strony kancelaryjnej, aby w konsekwencji interesanci załatwiani byli w sposób najbar-

dziej prosty, jasny i szybki. W tym celu szkolić będziemy specjalnie naszych urzędników.

Społeczeństwo winno współpracować z nami i głośno mówić o niedomaganiach w naszej administracji i o konieczności takich czy innych reform, czy poprawek. Czym więcej uwag pod adresem jakiegoś urzędu będzie, tym bardziej wyjdzie mu to na zdrowie — kończy dyr. Czarnecki.

Hitlerizm podnosi głowę

PARYŻ PAP. Przemawiając w San Moritz wicepremier francuski Thorez oświadczył, iż hitlerizm na nowo podnosi głowę w Niemczech. „W przededniu konferencji moskiewskiej — powiedział Thorez — konferencji, która musi zdecydować o losie Niemiec, od czego zależy los Francji, — jesteśmy przerażeni tym, że jeden z naszych sojuszników ma raczej zamiar odbudować Niemcy, niż dopomóc nam. Pragniemy sprawiedliwo-

ści i dlatego domagamy się, aby naród niemiecki, który kroczył za Hitlerem, obecnie naprawił wyrządzone szkody. Domagamy się, aby Niemcy zostały rozbrojone i zdemilitaryzowane, aby ciężki przemysł znajdował się pod kontrolą. Domagamy się aby Zagłębie Ruhry zostało umiędzynarodowione. Zagłębie Ruhry nie może dostarczać Niemcom środków, zmierzających do rewanżu, lecz do odbudowy.

Rozruchy na Formozie

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że na Formozie ponownie wybuchły rozruchy. W Taipei i Port Keelung, tłumy usiłowały wdrzeć się do budynków rządowych. W Keelung dwie osoby zostały zabite, liczba ofiar w Taipei nie jest znana. Walki trwały całą noc i w obydwu miastach wprowadzono stan wojenny. Wyspa Formoza należała dawniej do Japonii i jest zamieszkała przez około 4.500.000 ludzi. Obecnie znajduje się ona pod administracją chińską. W ubiegłym tygodniu w Taipei, stolicy wyspy, wybuchły rozruchy, w czasie których około 400 Chińczyków, przeważnie urzędników zostało zabitych. Rozruchy wybuchły w czasie rewizji, dokonanej

przez władze chińskie w poszukiwaniu szmuglowanego tytoniu. Wwóz tytoniu jest zakazany ponieważ wprowadzony został monopol tytoniowy.

We wrześniu ub. roku do Nankinu przybyła delegacja, która stwierdziła, że ludność Formozy jest niezadowolona z urzędników chińskich.

Stowarzyszenie mieszkańców Formozy w Szanghaju niedawno zwróciło się do generalissimusa Czang Kai Szeka z wezwaniem o wprowadzenie reform na Formozie.

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi, iż premier rządu chińskiego, generalissimus Czang Kai Szek oświadczył, że wysłał wysokiego urzędnika państwowego na wyspę Formozę dla zbadania powodu wnioskowanych tam rozruchów. Premier dodał, iż jednocześnie wysłano na Formozę oddziały wojskowe dla przywrócenia porządku.

Według niepotwierdzonych wiadomości, podanych przez prasę chińską, powstańcy na Formozie zaatakowali biura rządowe w Taipei ogniem karabinów maszynowych i moździerzami i zawałdneli znaczną część miasta. Urzędnicy chińscy i ich rodziny znaleźli schronienie w gmachu rządowym, strzeżonym przez wojsko.

Wielki meteor

MOSKWA PAP. Rotnicy daleko-wschodniego zarządu geologicznego odnaleźli miejsce, gdzie dnia 12 lutego rb. spadł wielki meteor w tajdze Usuryjskiej, w odległości 50 klm od stacji Iman. W miejscu, gdzie upadł meteor utworzył się olbrzymi lej, z którego wydobywają się gęste kłęby dymu. Dokoła jest prawie 30 mniejszych lejów o średnicy od 15 do 25 metrów. Meteor zarył się w ziemi na głębokości 10 metrów. Cała powierzchnia ziemi usiana jest odłamkami.

Meteor, który waży prawdopodobnie kilkadziesiąt ton, składa się głównie z żelaza. Dla dokładnego zbadania meteoru, specjalna ekspedycja Radzieckiej Akademii Nauk udała się samolotem na miejsce, gdzie spadł meteor.

Manifestacje na granicy polsko-czeskiej

CIESZYN PAP. W dniu podpisania w Warszawie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją odbyła się na moście granicznym na Olzie w Cieszynie serdeczna manifestacja. Stała się ona wyrazem radości ludności polskiej i czeskiej z okazji podpisania układu będącego trwałym wkładem w pokój światowy. Z polskiej strony przemawiał Prezydent miasta Cieszyna ob. Smotrycki oraz w imieniu władz wojewódzkich ob. Berek z Katowic. W imieniu władz czeskich zabrał głos zastępca przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej w Czeskim Cieszynie ob. Blecha oraz sekretarz Komunistycznej Partii Czechosłowackiej na okręg Czeskiego Cieszyna ob. Malarz. Wyrzucił on w imieniu ludu pracującego radość, że dochodzi do trwałej ugody Polsko-Czeskiej. Uroczystość zakończył wspólny pochód z orkiestrami przez ulice Polskiego i Czeskiego Cieszyna.

Śmierć przy tańcu

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi, iż w wiosce Zoznar w prowincji Burgos w Hiszpanii 5 osób poniosło śmierć i wiele innych zostało rannych wskutek załamania się podłogi w sali tanecznej.

Czy będą mówić?

LONDYN (obsł. wł.). Jeden z członków Izby Gmin postawił pytanie, czy w Moskwie zostanie poruszona sprawa sytuacji politycznej jaka istnieje na terenie Hiszpanii. Pytanie to dotyczyło również kwestii, czy rząd francuski powiadomił Wielką Brytanię o takim zamiarze.

W odpowiedzi głos zabrał wiceminister Mc Neil, który stwierdził, że sprawy te nie będą poruszane w Moskwie.

Bulgaria żąda odszkodowań

SOFIA (obsł. wł.). Rząd Bułgarski wystosował memorandum do ministrów spraw zagranicznych Wielkich Mocarstw, w którym podkreśla swoje pretensje do odszkodowań ze strony Niemców.

W związku z tym rząd bułgarski prosi o dopuszczenie delegacji bułgarskiej do obrad w konferencji moskiewskiej.

Dymisja rządu belgijskiego

BRUKSELA (obsł. wł.). Premier rządu belgijskiego zgłosił dymisję rządu, uzasadniając dymisję tę nie- możliwością dojścia do porozumienia z poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi w sprawie polityki rządu odnośnie cen.

Kilku ministrów podało się już do dymisji przed tym.

Dziennikarze Czechosłowacy w Polskiej Agencji Prasowej

WARSZAWA PAP. Po południu dnia 11 marca 1947 r. przybyli do gmachu Centralnej Redakcji PAP bawiący w stolicy przedstawiciele czechosłowackiej agencji rządowej „Oeska Tiskova Kancelai“ w osobach starszego radcy Krbece, redaktora Jicana oraz stałego przedstawiciela tej agencji w Polsce — redaktora Martinka. Gościom towarzyszył p. Varwik z czechosłowackiego Ministerstwa Informacji.

Po zwiedzeniu urzędów technicznych i zapoznaniu się z pracą PAP, goście czechosłowacy odbyli konferencje z kierownictwem Agencji. Omawiano sprawę żywszej wymiany informacji prasowych między obiema

agencjami, ustalając techniczne przedsięwzięcia, które już w najbliższym czasie pozwolą na usprawnienie

Bomby pękają w Palestynie

JEROZOLIMA (obsł. wł.). W związku z ostatnio dokonanymi na terenie Palestyny zamachami terrorystycznymi, rzecznik wojskowy brytyjski oświadczył, że po tych zamachach aresztowano 11 terrorystów żydowskich.

Akcja terrorystów nie osłabiła jednak i już na drugi dzień po oświadczeniu rzecznika wojskowego, w godzinach wieczornych nastąpił gwał-

towny wybuch w dzielnicy Mea She-arim w Jerozolimie, gdzie mimo stanu wojennego akcja zamachowców przybiera na nasileniu.

Władze są zdania, że jest to dalsza akcja zamachowców, którzy podrzucili bombę. W tym wypadku wybuch zniszczył jedynie część budynku. Ofiar w ludziach natomiast nie było.

Władze są zdania, że jest to dalsza akcja zamachowców, którzy podrzucili bombę. W tym wypadku wybuch zniszczył jedynie część budynku. Ofiar w ludziach natomiast nie było.

RYTM KUJAW

Pow. włocławski

KOMUNIKAT NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO.

Wobec krążących fałszywych pogłosek o wycofaniu będących w obiegu znaków pieniężnych, Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, iż dotychczas obiegające banknoty Narodowego Banku Polskiego są nadal ważnym środkiem płatniczym w kraju.

Narodowy Bank Polski
Oddział we Włocławku

BRZEŚĆ KUJAWSKI.

ZWALNIANIE WIĘZNIÓW.

Sąd Grodzki w Brześciu Kujawskim zwolnił 3 więźniów i zakwalifikował do zwolnienia 7 więźniów na podstawie amnestii. (at.)

RADZIEJÓW.

NA MOCY AMNESTII.

Sąd Grodzki w Radziejowie zwolnił 60 i zakwalifikował do zwolnienia 16 więźniów na podstawie ustawy amnestyjnej. (at.)

Głos z widowni

Teatr w Polsce powojennej cieszy się dużą popularnością. Rzecz zrozumiała. Żyliśmy przez sześć lat pozbawieni polskiego słowa na polskiej scenie. Chcemy sobie to stokrotnie powetować: Teatr znów przejmując doniosłą rolę kulturalną.

I dlatego z radością witamy powstanie półzawodowego zespołu przy Teatrze Miejskim we Włocławku, który sięga do wysoko wartościowego repertuaru „Dziadła”, „Dama” i „Huzary” wreszcie ostatnio „Uniorów”. Są to ważne osiągnięcia, które przynoszą chwale organizatorom i reżyserom. Są to pierwsze kroki, ale kroki konieczne. Jeżeli do tego zaliczyć miła niespodzianka, jaka nam w zeszłym roku sprawił „Zemsta” zespołu uczniowskiego Teatru Szkolnego GZK odnosi się wrażenie, że ledy własnymi i własnymi siłami w mieście naszym możemy dać poważne imprezy teatralne.

Wprawdzie pierwsze przedstawienie „Uniorów” obudziło trochę przychylnych refleksji pod adresem widzów — ale następne przedstawienia tej

głębokiej i naprawdę poprawnie zagranej sztuki wykazują, że chodzi tu o pewną, dzięki Bogu nieliczną grupę publiczności, która nie posiada kultury teatralnej, a przychodzi do teatru, żeby... pośmiać się niezależnie od tego, czy na scenie jest dramat, czy rewia, Ibsen, czy Din Don. Nie przeczymy, że i taka, publiczność należy wychować, ale jeżeli to bardzo trudno, lub wręcz niemożliwe, pozostaje jedynie życzenie: „Przeczytajcie uważnie plakat i jeśli jest repertuar poważny oszczędźcie sobie nudów, a wreszcie publiczności nerwów... i nie przechodźcie na sztuki, których sensu nie chcecie, czy nie potraficie zrozumieć. Ludzi z prawdziwą kulturą na poważne przedstawienia we Włocławku starczy”.

Naszym zdaniem Teatr Miejski powinien w pierwszym rzędzie wystawić poważny repertuar w zakresie komedii i dramatu. I dlatego niewątpliwie z zadowoleniem powita włocławska publiczność fakt, że w połowie kwietnia ujrzymy na tutejszej scenie „Wesele” Wyspiańskiego wy-

stawioną przez Teatr Szkolny GZK.

Przedsięwzięcie to wielkie, ale sądzimy, że zysk kulturalny będzie. Teatr Szkolny może grać jednak najwyżej raz do roku. Przede wszystkim interesuje nas praca Zespołu Artystycznego przy Teatrze Miejskim. Chcielibyśmy coś wiedzieć o tym po jakiej linii pójdzie jego praca. Poważne kierownictwo artystyczne i na prawdę dobry reżyser dają rękojmię, że będziemy mieli szereg poważnych imprez. Czekamy i prosimy o uchylenie rąbka tajemnicy, co w najbliższym czasie ujrzymy na scenie.

„Teatromani”

OSOBISTE.

Dotychczasowy komendant WF i PW kpt. Butwilowicz zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Kapitan Butwilowicz był organizatorem życia sportowego na naszym terenie. Jako pełnomocnik Wojewódzkiego Urzędu PW i WF powołał do życia Powiatową i Miejską Radę WF i PW, zorganizował kilka kursów instruktorskich oddając tym wielkie usługi na polu wychowania fizycznego i dlatego z żalem donosimy o jego ustąpieniu.

Obowiązki Komendanta Powiatowego WF i PW objął ppor. Zaśkie-wicz. (at.)

WALNE ZEBRANIE DRUKARZY

W nadchodzącą sobotę, 15 marca odbędzie się walne zebranie Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego oddział we Włocławku. Zebranie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Tumskiej 5 o godz. 18-ej w pierwszym a o godz. 18.30 w drugim terminie. Na porządku dziennym znajdujemy sprawy następujące: sprawozdanie z działalności Zarządu, dyskusja i udzielenie absolutorium, wybory nowego zarządu i wolne wnioski. W skład obecnego zarządu wchodzi: F. Twardowski jako prezes, H. Sowała jako sekretarz i S. Rosołowski jako skarbnik.

Zarząd może się pochlubić dobrymi wynikami w pracy. Z zestawienia kasowego spostrzegamy, że w ciągu ubiegłego roku zebrał sumę 99.426.20 złotych, z czego przekazał okręgowi 54.814.14 zł. na zapomogi i wsparcia gwiazdkowe wydatkował — 18.000 zł. Po pokryciu różnych wydatków administracyjnych pozostało w kasie saldo w wysokości 10.269 zł.

Zarząd ponadto utworzył dodatkową kasę lokalną, która została zamknięta w przychodzie sumą 27.584.70 zł. Z kas tej Zarząd wydał na gwiazdkę dla dzieci członków 10 tys. 996 zł. zamkając dzień 31.12.46 r. saldem w sumie 16.588.70 zł. (at.)

Czytajcie
Gazetę Kujawską

Kronika Włocławka



Kalend. Rzym.-Kat. — Krystyny.

Kalendarzyk Słowiański — Niccisława.

Wschód słońca 6.01 — zachód 17.40.

Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny:

dr Makochoński Eugeniusz, Cyganka 18.

Apteka dyżurna pl. Wolności.

Pogotowie Wodociągowe tel. 11-65.

Kino „BALTYK” — Wielki przełom.

Kino „POLONIA” — Romans pajaca.

W lusterku

Pamiętajmy

Rzecz doniosłą w dzisiejszych czasach jest w naszym kraju ochrona lasów; przeciw tu Niemcy swoim zwyczajem drzewa niszczyli po całym kraju.

Dzisiaj więc musimy baczną opieką otoczyć lasy, stawy i rzeki...

Kiedy leczymy rany i blizny,

dbajmy o dobro naszej Ojczyzny.

AGAPIT.

Gdy się rodził wiek XX

I.

„Wiek XIX nie żyje — niech żyje wiek XX”.

Słowa te można było wwrzeć na głównej bramie paryskiej Wystawy Powszechnej roku 1900. — Była ona jakby jednym kielichem szampa, wzniesionym „na zdrowie”, na nowość wieku, który nadechodził. Nie było chyba nigdy wystawy, która miała większe, bardziej symboliczne znaczenie, niż wystawa paryska, będąca jakby zwiastunkiem dwóch epok. Wystawie tej porównać można do domku iluzjonisty w Luna Parku, przed którym gromadzi się tłum ciekawych, a jednocześnie niedowierzających. Wywołujące rozdzierającą siebie gardło, wchwalające „osiem cudów świata”, jakie znajdują się w budzie. — Publiczność wchodzi...

Na wystawę paryską wchodził ludzkie ciekawość a niedowierzanie, należące do XIX wieku. — Wychodził z niej olśnieni już jako obywatele wieku XX.

Na wystawie tej zostały skoncentrowane te wszystkie wielkie sztuki, jakimi wiek XX rozpoczął swą wielką partię. Wszystkie wielkie wynalazki, jakimi się dzisiaj chlubi, miały swą kulminację wystawioną w Paryżu w roku 1900.

Minęło dzisiaj 47 lat od chwili otwarcia tej wystawy, jednakże jest ona zawsze aktualna, jest to jak gdyby wielki katalog wszystkich niemal dzieł, jakimi chlubić się będzie wiek XX. Była to naprawdę wystawa przyszłości.

Odnoszono się jeszcze wtedy do większości nowych cudów świata jak do zabawek: samochody czy kino traktowano jako „sztuczki”, dobre dla chwilowej rozrywki, ale nie mające większego dla rozwoju ludzkości znaczenia.

Uderza nas dziwna krótkowzroczność większości, obok której jednak tym dobitniej występuje ostre, dalekosięgłe spojrzenie niewielu ludzi, umiających patrzeć w przyszłość.

Śmiano się z elektryczności, kina dźwiękowego, obawiano się kolei podziemnej. Nie przeczuwano — mówimy ciągle jeszcze o szerszych masach — wielkich potęg XX wieku.

Wystawa 1900 roku była hymnem na cześć moteri Niemiec. Sam Wilhelm przyjeżdżał incognito do Paryża, aby czuwać nad urządzeniem pałacu Niemców.

Na wystawie olbrzymi podziw budziły eksponaty wojenne. Parzyźnie bano się samochodów, a bez drżenia

oglądano potworne armaty wystawione w pawilonie Creusota. Zachwycono się wszelkimi narzędziami mordu, nie przeczuwając, że za lat czterdzieści cała świat przeklinać będzie te zabawki. Jeśli zaś potem odbudował się szybko to zawdzięczać to będzie właśnie wynalazkom jakie na wystawie powszechnej traktowane były raczej z pewnym pobłażaniem.

Wystawa paryska rozciągała się na przestrzeni 222 ha. — brało w niej udział 40 państw na 50 zaproszonych. Liczba wystawców wynosiła 60 tysięcy. Cyfra zwiedzających była wprost rekordowa: wystawę zwiedziło 48 milionów osób. Wydatki na urządzenie wystawy wyniosły 120 milionów franków, dochody 93 milionów, tak iż była to jedna z niewielu wystaw prawie bezdeficytowych.

Na przestrzeni owych 222 hektarów wyrósł jak gdyby zupełnie nowy Paryż. Było to jednocześnie miasto przyszłości i przeszłości, gdyż część wystawy była retrospektywna i przedstawiała Paryż wieków ubiegłych. Zdawało się, że jest to wielki karnawał Paryża, który jedna ze swych dzielnic przebrał w najciemniejsze kostiumy.

Przedstawiała się to jak gdyby czarodziejska grotta, oświetlona światłem różnokolorowych światła, do której ludzkość zapobiegliwie z całej kuli ziemskiej przynosiła swe skarby. Był

to jakby czarowny sklep, w którym banalne obroty handlowe zamienione zostały w jakieś widowisko feeryczne.

Wystawa była przekrojem świata prac. Starła się też po swojemu upiększyć. Zwiedzającym wydawało się, że praca np. górnik polga na interesujących przejażdżkach miniaturowymi wagonikami po czystych korytarzach... Tak samo fabryczna produkcja seryjna, stawiająca pierwsze kroki, wydawała się czymś bajecznie miłym, zabawnym.

Ekspedycje kolonialne, wymagające tyle trudu i poświęceń, tutaj reprezentowane były przez las minaretów, pagód, domów indyjskich, chat murzyńskich, w których mieszkali dobrodusznicy kolorowi, z radością przyjmujący przewagę rasy białej. — Była to jedna wielka wszechświatowa sielanka.

Jednakże znajdowało się wielu ludzi, którzy usiłowali wystawową sielankę zatruć złymi wróżbami. Przepowiadano bankructwo, gdyż w kraju nie ma pieniędzy, nikt nie kupuje wina; a „cudzoziemcy nie przyjadą, gdyż boją się wojny z Boerami”.

Uważano wystawę za humbug. Znalezli się „patrioci”, którzy uważali wystawę za olbrzymią ranę na ciele biednego Paryża, przyciągającą „ohydne muchy”, to znaczy cudzoziemców z całego świata.

D. c. n.

REKOLEKCJE W KOSCIELE ŚW. STANISŁAWA.

Dnia 13 marca r. b. t. j. dzisiaj w czwartek o godz. 6-ej wieczorem nastąpi początek rekolekcji. Po nabożeństwie do św. Józefa nauka wstępna.

Dnia 14 marca, w piątek, Msza św. o godz. 6.30 rano, a zaraz po Mszy św. nauka dla wszystkich; o godz. 6 nabożeństwo do św. Józefa i nauka dla młodzieży.

Dnia 15 marca, w sobotę, o godz. 6.30 rano Msza św. i nauka dla wszystkich; o godz. 6-ej po poł. nauka dla wszystkich; po nauce nabożeństwo do św. Józefa i nauka dla panien.

Spowiedź święta w sobotę, dnia 15 marca r. b. od godziny 2-ej po poł.

Dnia 16 marca, w niedzielę Msza św., o godz. 7-ej rano, a po Mszy św. nauka dla matek: o godz. 8-ej Msza św.; o godzinie 9-ej nabożeństwo dla szkół; o godz. 10-ej J. E. ks. Biskup Sufragan dr Korszyński odprawi nabożeństwo dla odbywających rekolekcje, udzieli Komunii Świętej Generalnej i wygłosi naukę; o godz. 11.30 — Suma z nauką dla ojców; o godz. 4-ej po poł. Gorzkie Żale i nauka na zakończenie rekolekcji. (at.)

NOWY ZNACZEK POCZTOWY.

Z dniem 1 marca 1947 r. został wprowadzony do obiegu i sprzedaży znaczek pocztowy o wartości 1 zł., stanowiący pierwszy z 8-miu znaczków serii „Kultura Polski”. Rysunek znaczka przedstawia w środkowej części podobizny Jana Matejki, Jacka Malczewskiego i Józefa Chełmonskiego. Pod podobiznami daty: „1838—1893”, „1855—1929”, „1850—1914”. U dołu w dwu wierszach napisy: „Matejko — Malczewski — Chełmonski”, „Malarstwo”. U góry napis: „Polska”, a po bokach jego wartość znaczka 1 zł. Kolor niebieski. Znaczek jest perforowany i nieperforowany.

ODCZYT.

W sali Powiatowej Rady Zw. Zawodowych red. Andrzejkowicz wygłosi odczyt pt. „Inteligencja w przekroju historycznym a jej rola w dobie obecnej”.

Odczyt wygłoszony został z całkowitą znajomością tematu i spotkał się z żywym zainteresowaniem. Sala Powiatowej Rady była szczelnie zapełniona słuchaczami. (at.)

PO ODCZYCIE.

Prof. Kostrzewski ostatnio swym odczytem podbił serca i umysły słuchaczy, to też ci wdzięczni za prelekcję zgotowali wielkiemu uczonemu serdeczną owację. Na odczyt przybyło ponad 800 osób.

Prelegent w oparciu o przesłanki lingwistyczne, antropologiczne, archeologiczne uzasadnił istnienie najstarszej kultury słowiańskiej (łużyckiej) z przed 3000 lat. Już w VII wieku po Chr. można mówić o wyodrębnieniu kultury słowiańskiej. Słowianie mieli zamiłowanie do życia na wysokim poziomie.

Słowo wstępne przed odczytem wypowiedział mecenas Pruszyński, jako przedstawiciel miejscowego Klubu Literacko-Artystycznego. (at.)

„ZYWE TORPEDY”.

Ubiegłej niedzieli odbyło się pierwsze zebranie osób, które zaoferowały swe życie do walki z Niemcami jako „żywe torpedy”. Na zebranie przybyło 19 osób. Ponieważ w dalszym ciągu trwa rejestracja i t. zw. „żywe torpedy” zgłaszają się jeszcze przeto postanowiono odłożyć zebranie do czasu zakończenia rejestracji. at.

Za spokój duszy

S. + P.

Danuty Marii Turczynowicz

b. instruktorki młodzieżowej we Włocławku i na Kujawach; członka tajnej organizacji przeciwnieckiej „Ogniwo”; b. naczelniczki kolportażu tajnej organizacji prasowej „Piorun”; duchowej przewodniczki współtowarzyszek niedoli w więzieniu: we Włocławku, Inowrocławiu, Zwickau, Dreźnie, Wronkach, Fordonie i Koźminie, skazanej przez sąd niemiecki w Dreźnie na pięć lat ciężkiego więzienia, za należenie do „Ogniwa”; bitej i katowanej w czasie śledztwa prowadzonego przez Gestapo i zamordowanej przez katów hitlerowskich w Oświęcimiu w dn. 14 marca 1943 roku, w wieku lat 21,

w dniu 14 marca 1947 roku, w czwartą rocznicę bolesnej śmierci odbędzie się w klasztorze OO. Reformatów o g. 9.30 rano

żałobna Msza święta

o czym zawiadamiają

2806

Rodzice i Rodzeństwo

Z ŻYCIA PPR.

Reżyser Teatru Ziemi Kujawskiej ob. Mieczysław Walewski objął kierownictwo kółka dramatycznego przy PPR. Kółko przystąpiło już do pracy.

W najbliższym czasie odbędzie się pierwsze przedstawienie. (at.)

NOWY ZESPÓŁ.

Włocławska Fabryka Celulozy i Papieru postanowiła zorganizować zespół teatralno-swiecicowy. Zespół ten na początek swej działalności ma wystawić sztukę pt. „Karpaccy Górale”. (at.)

NIECHLUJSTWO.

Siatki ścięte znajdujące się na naszych podwórzach są przeznaczone do odpływu brudnej wody i różnych zlewów kuchennych.

Lokatorzy niektórych posesji wlewają stale i twarde odpadki kuchenne w postaci obierzyn, liści kapusty i t. p. Wązkie szpary w siatce zanieczyszczają się i woda nie ma odpływu. Nie zwracając na to uwagi służące czy też same panie domu wlewają na zabrudzoną siatkę pomyje, które w następstwie zamarzają. Powstają na podwórzach formalne ślizgawki pomyjowe. Czy nie wstyd, że o takich rzeczach trzeba pisać w gazecie i to o mieście, które pretenduje do znalezienia się w szeregu miast kulturalnych?

W SPRAWIE PUBLICZNYCH ZBIÓREK.

Urząd Wojewódzki Pomorski zwraca uwagę organizatorom zbiorów publicznych na art 7 ustęp 2 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiorach publicznych (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 162), który postanawia, że osoby organizujące lub przeprowadzające zbiorów nie mogą za swe czynności otrzymywać wynagrodzenia.

Ponadto przypomina się również Organizatorom zbiorów, że zgodnie z postanowieniami § 12 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14.7.1934 r. o sposobach przeprowadzania zbiorów publicznych oraz kontroli nad tymi zbiorami (Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 638) o urządzaniu lub przeprowadzaniu zbiorów publicznych nie mogą brać udziału dzieci i młodzież do lat 18-tu oraz młodzież szkolna z wyjątkiem słuchaczy szkół wyższych.

Winni wykroczenia przeciwko postanowieniom powyżej cytowanym podlegają w trybie administracyjnym karze aresztu do jednego miesiąca i grzywny do 10.000 zł. lub jednej z tych kar.

POMYSŁOWOŚĆ.

Odczuwamy brak żarówek elektrycznych. Ale od czego istnieją spryt i pomysłowość. Niektórzy mieszkańcy naszego miasta wchodzą do klatek schodowych i wykręcają znajdujące się tam żarówki iluminując własne mieszkania. Przestrzegamy tych pomysłów wielbicieli cudzego światła przed celą więzienną. (at.)

DZIŚ W CZWARTEK 13 b. m. W TEATRZE „UPIORY” — DLA SZKÓŁ.

Dziś w czwartek, 13 bm. w Teatrze Miejskim idzie przedstawienie „Upiorów” H. Ibsena dla szkół średnich. Początek o godzinie 18-tej.

Również i pogiadacze legitymacji Związków Zawodowych mogą korzystać z 50% zniżki.

LOTERIA FANTOWA.

Koło Młodzieży PCK przy szkole powsz. Nr. 1 we Włocławku urządziło 16 marca br. od godziny 2-ej po południu w lokalu szkoły przy ulicy Stodólnej Nr. 25 loterię fantową.

Całkowity dochód przeznaczony na Święcone dla biednych dzieci.

Ze sportu

Z MISTRZOSTW POMORZA W BOKSIE.

W przedbojach o Mistrzostwo Pomorza w boksie wzięli również udział zawodnicy z włocławskich klubów sportowych „Zryw” i „Orzeł”.

W pierwszym i drugim dniu walk włocławianie osiągnęli następujące wyniki: w wadze koguciej Głoniak (KKS Inowrocław) znokautował w trzecim starciu Witeczaka (Orzeł — Włocławek), w wadze piórkowej Rinke (Zryw — Bydgoszcz) znokautował w pierwszej rundzie Ziółkowski (Orzeł — Włocławek), w wadze lekkiej Wąsik (Legia — Chełmża) wypunktował Bretesa (Orzeł — Włocławek), w wadze ciężkiej Chwła (Bydgoszcz) znokautował w drugiej rundzie Grabowskiego (Zryw — Włocławek), a Zmorzyński (Gryf — Toruń) wygrał na punkty z Romanowskim (Orzeł — Włocławek).

Dodatkowo przeprowadzono towarzyskie spotkania, w którym Degórski (Orzeł — Włocławek) spotkał się z Radtkiem (Legia — Chełmża). Walka została przerwana na skutek kontuzji Radtkego. Sędziowie niesłusznie przyznali zwycięstwo punktowe kontuzjowanemu, tłumacząc swą decyzję faktem nierównej wagi. (at.)

Z wydawnictw

AL. ROGALSKI — „Już nigdy więcej”. Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1947, str. 104, cena 160 zł.

Z przedmową Ad. Grzymały Siedleckiego. Okładkę zaprojektował artysta-malarz A. Krakowski.

Bez obawy popełnienia większego błędów można zaryzykować twierdzenie, że literatura wojenna, która za przedmiot swój ma same tylko okrucieństwa niemieckie, poza swoją niezaprzeczną wartością dokumentarną, nie zajmie wysokiego miejsca w piśmiennictwie. Sam naturalizm opisu nie jest bowiem sprawdzianem literackiej wartości. Liczyć się trzeba z tym, że w miarę zanikania bezpośrednich wrażeń i świeżości wspomnień, literatura, która powstała na tle tych okrucieństw nie będzie korzystała z przywileju niewygasającej aktualności. Świadcami tego procesu jesteśmy już dzisiaj. Za to na czoło wysuną się problemy natury społecznej i politycznej, które zadecydują o losach zwyciężonych Niemiec. Tym przemianom odpowiada na zachodzie i u nas coraz obfitsza literatura publicystyczna o temat Niemiec. Na naszym rynku wydawniczym po zbiorze artykułów E. Osmańczyka pojawia się obecnie podobny pod niektórymi względami zbiór A. Rogalskiego p. t. „Już nigdy więcej” (Wydawnictwo Zachodnie, Poznań 1947 r.).

Autor, obecnie już spec od zagadnień niemieckich, obserwuje bystro z perspektywy kraju wszystko to, co się w Niemczech — w wiążących politykę światową na splątany węzeł obecnie dzieje. Inwentaryzuje wypowiedzi polityków, cytuje, sygnalizuje i komentuje każde ważniejsze wydarzenie. W pracy swej niezwykle sumiennej. A. Rogalski poza stanowiskiem, jakie mu wyznacza postawa Polaka, przyjmuje często postawę intelektualisty, dla którego problem niemiecki jest „pasjonującą i dręczącą zagadką poznawczą”. Wynikiem takiego stanowiska jest podejście pozbawione wszelkiej jednostronności i niepomahomanej animozji.

W rozpatrywaniu pasjonującego tematu autor zrezygnował z łatwej gry na uczucia i posłużył się metodą przekonującej argumentacji. Sprawdzianem dużej wartości zbiórka jest jednak to, że z tych rozmowych przesłanek w czytelniku nie rodzi się ośchły stosunek do tematu. Jest przeciwnie. Rzeczowe podejście, jest najlepszą pożywką dla obudzenia najwyższego zainteresowania zagadnieniem niemieckim.

Adam Grzymała-Siedlecki w przedmowie nie waha się zalecić przekładu książki na języki obce.

KSIĘGARNIA POWSZECHNA
Włocławek, Przeska 4

P. L. CAI

L. Wallace

BEN HUR

broszur. 780zł. w oprawie 350zł.

Ogłoszenia drobne

BIURO POŚREDNICZE KUPNA i SPRZEDAŻY domy, wille, place itd. Nienalowski Jerzy, Włocławek, ul. Starodębska 12. m. 2, telefon 16—46. (2787)

ODDZIAŁ „SPOLEM” Włocławek, ul. 20 stycznia 21 (dawn. Kaliska) posiada na składzie materiały budowlane: Papa smółka witalizacyjna, płyty supreme, maty trzciniowe, szkło okienne, gwoździe i inne po cenach hurtowych. Dla ogrodników: Szkło okienne surowe na szyby inspektowe. (2794)

SKŁADAK w dobrym stanie, MOTOREK kajakowy „Sachsa” kupię. Molier, Włocławek, Toruńska 53a, telef. 11-68. (2803)

Red. i Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Tel. 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje wg. 14-15 z wyj. świąt i dni przedśw. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.

I | 21134

DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł. reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.